

## Notatka z sesji Parlamentu Europejskiego

Przedmiotem obrad Parlamentu Europejskiego podczas sesji w Brukseli w dniach 31 maja - 1 czerwca 2017 r. były m.in.:

- pakiet transportowy „Europa w ruchu”;
- sytuacja polityczna w Czechach;
- rezolucja ws. umowy handlowej z Ukrainą;
- rezolucja ws. zwalczania antysemityzmu;
- rezolucja ws. łączności internetowej;
- rezolucja „Konsensus europejski w sprawie rozwoju – nasz świat, nasza godność, nasza przyszłość”.

### Pakiet na rzecz mobilności „Europa w ruchu”

**Maroš ŠEFČOVIČ**, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej, przedstawiając pakiet „Europa w ruchu” powiedział, że jest on niezbędny dla modernizacji gospodarki i poprawienia mobilności w Unii zaznaczając, że jest owocem długich dyskusji zarówno w łonie Komisji jak i poza nią. Jego zdaniem pakiet będzie miał wpływ na transport, przemysł, środowisko, energię, politykę miejską i zatrudnienie. Poprawi położenie konsumentów i pracowników oraz sytuację przemysłu i środowiska. Sektor transportowy nie może sobie pozwolić na „efekt Kodaka”, a dzięki pakietowi będzie mógł przyswoić nowe technologie na czas. Zdaniem wiceprzewodniczącego pakiet poprawi stan środowiska i sytuację pracowników, którzy będą mieli godne warunki pracy. Dodał, że 20% emisji dwutlenku węgla w Europie jest generowane przez sektor transportowy, a w Europie trzy razy więcej ludzi obecnie umiera na skutek skażenia powietrza niż od wypadków drogowych.

**Violeta BULC**, komisarz ds. transportu, zazaczyła, że szerokie konsultacje ws. pakietu trwały dwa lata, a propozycja Komisji jest wyważona, dobrze przemyślana i skupia się na trzech obszarach: uczciwszej konkurencji w sektorze, ekologicznym podejściu oraz „połączonej mobilności”. Bulc podkreśliła, że jednym z priorytetów Komisji Junckera jest walka

z dumpingiem socjalnym, która w pakiecie sprowadzi się do zwalczania przedsiębiorstw „skrzynek pocztowych”, dla których nie powinno mieć miejsca w UE oraz zastosowaniu

w transporcie drogowym dyrektywy o pracownikach delegowanych wobec pracowników przebywających na terytorium jednego państwa członkowskiego ponad trzy dni. Innym rozwiązaniem jest uproszczenie zasad kabotażu i oparciu ich wyłącznie o kryterium czasowe, pozwalając natomiast na nieograniczoną liczbę przejazdów, co będzie łatwiejsze do wyegzekwowania i ograniczy liczbę pustych przebiegów. Odnośnie czasu pracy i odpoczynku Komisja proponuje, aby kierowcy wracali do domu, co najmniej raz na trzy tygodnie, co nie może oznaczać zwiększenia czasu ich pracy. Bulc zaznaczyła, że sektor transportowy musi się przyczynić do redukcji emisji dwutlenku węgla; dlatego Komisja proponuje wprowadzenie zasady wspólnych opłat drogowych, które wymuszają bardziej efektywne korzystanie

z infrastruktury drogowej. Mają one również obowiązywać samochody osobowe i autobusy. Stopniowo będzie się odchodzić od systemu winiet na rzecz oparcia wysokości opłat o przejechaną odległość, co spowoduje wykorzystanie bardziej ekologicznych pojazdów. Będą temu sprzyjały takie zachęty jak 75%-owa redukcja opłat dla pojazdów o zerowej emisji. Mówiąc o „połączonej mobilności” Bulc podkreśliła, że Europa potrzebuje interoperacyjności niezależnych od siebie systemów, które komplikują transport transgraniczny. Dlatego Komisja proponuje wprowadzenie nowych zasad pozwalających na uiszczanie opłaty elektronicznej za przejazd jedną fakturą na podstawie jednej umowy dzięki jednemu urządzeniu rejestrującemu zainstalowanemu w pojeździe. Inną propozycją jest poszerzenie stosowania dokumentów elektronicznych i tachografów cyfrowych.

**Wim VAN DE CAMP**, w imieniu Europejskiej Partii Ludowej, zaznaczył, że rozwój sektora nie powinien odbywać się kosztem kwestii socjalnych, a politycznej dyskusji będą wymagały kwestie płacy minimalnej oraz przejścia w kabotażu z ilości operacji na ilość dni.

**Ismail ERTUG**, w imieniu Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów, poparł zdecydowanie 75% zwolnienie z opłat dla pojazdów o zerowej emisji oraz objęcie pracowników sektora dyrektywą o pracownikach delegowanych, w szczególności tych pracujących w kabotażu już od jednego dnia pracy.

**Kosma ZŁOTOWSKI**, w imieniu Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, zauważył, że europejska odpowiedź na jednostronne działania państw członkowskich w dziedzinie transportu była potrzebna, bo protekcjonizm jest zagrożeniem dla uczciwej konkurencji między firmami transportowymi z Zachodu i Wschodu Europy. Zwrócił jednak uwagę, że pakiet nie rozwiązuje najbardziej problematycznych kwestii, a „propozycja uznania kierowcy

w transporcie międzynarodowym za pracownika delegowanego już po trzech dniach pobytu za granicą nie odpowiada realiom długodystansowych operacji transportowych”. Dodał, że pojęcie „dumpingu socjalnego”, używanego w kontekście pakietu nie odzwierciedla rzeczywistości ekonomicznej w Unii Europejskiej i podkreślił, że oczekiwania firm transportowych z Europy Środkowo-Wschodniej nie zostały w pakiecie uwzględnione.

**PAVEL TELIČKA**, w imieniu Porozumienia Liberatów i Demokratów, wyraził umiarkowany optymizm, co do pakietu i dodał, że w sektorze transportowym nie może być miejsca ani na protekcjonizm, ani również na podkopywanie standardów socjalnych i omijanie wymogów ochrony środowiska. Zaapelował o dokończenie prac nad pakietem do końca kadencji Parlamentu.

**Bogusław LIBERADZKI**, z Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów, zwrócił uwagę, że prace nad pakietem są opóźnione, podczas gdy Europa potrzebuje mieć sprawny system przewozów drogowych towarów. Podkreślił, że prace nad pakietem rozpoczynają się, gdy jest otwarty konflikt między przewoźnikami z dwunastu czy nawet czternastu państw a pozostałą częścią Unii Europejskiej, co do rozumienia dumpingu socjalnego. Zadał pytanie, czy polski lub słowacki kierowca ma mieć obniżoną pensję, jeśli pojedzie do Rumunii lub Bułgarii i dodał, że pakiet nie odpowiada na to pytanie.

**Danuta JAZŁOWIECKA**, z Europejskiej Partii Ludowej, stwierdziła, że priorytetem jest walka z nielegalnym zatrudnieniem, którego poziom jest dwadzieścia razy wyższy od legalnego delegowania pracowników. Zwróciła uwagę, że wprowadzenie przepisów, które jeszcze bardziej komplikują delegowanie, dotyczące w prawie 70 % Europy Zachodniej, zabije mobilność pracowników.

### **Debata nt. ryzyka politycznego nadużycia mediów w Republice Czeskiej**

Do debaty doszło z powodu ujawnienia nagrania, w którym były już wicepremier i minister finansów Andrej Babiš wydaje instrukcje dziennikarzowi dziennika *Mladá fronta DNES*, który pośrednio należy do Babiša, jak ma atakować przedstawicieli opozycji.

**Cecilia MALMSTRÖM**, komisarz ds. handlu, powiedziała, że chociaż wpływ polityków na media w Czechach i możliwy konflikt interesów polityków budzi obawy, co do transparentności to kompetencje Komisji Europejskiej w obszarze wolności mediów są ograniczone. Komisja jest świadoma wyzwań i monitoruje sytuację w całej Europie, a

jednym z instrumentów, które posiada jest finansowany przez UE Monitor Pluralizmu Mediów, który identyfikuje ryzyko dla pluralizmu w mediach. Europejski Instytut Uniwersytecki przeprowadził badania we wszystkich państwach członkowskich za pomocą ww. instrumentu, które wykazały, że żadne z państw członkowskich nie jest wolne od ryzyka, jeśli chodzi o pluralizm mediów. Przejrzystość struktury właścicielskiej jest jednym ze wskaźników monitora i z tego powodu poziom ryzyka pluralizmu mediów dla Czech jest wyższy od średniej europejskiej. W ramach posiadanych kompetencji Komisja podejmuje działania pod kątem wzmocnienia wolności i pluralizmu w mediach w całej UE, a jednym z nich jest przegląd dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych. Zawiera on wymóg, aby osoby zasiadające w organach regulacyjnych sektora były niezależne.

Podczas debaty **Luděk NIEDERMAYER**, z Europejskiej Partii Ludowej, stwierdził, że nie ma prostego rozwiązania problemu wpływania na media przez polityków i nie pomogą nowe regulacje prawne ani zwiększenie uprawnień Unii Europejskiej. Pomóc mogą natomiast działania społeczeństwa obywatelskiego i dobrze przemyślany system wspierania niezależności dziennikarskiej. Zwrócił również uwagę, na wykorzystanie nieprawdziwych informacji medialnych do wpływu na społeczeństwo przez państwa nienależące do UE.

**Pavel POC**, z Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów, powiedział, że nie ma systemowego niebezpieczeństwa dla wolności mediów w Czechach a sprawa, która stała się powodem debaty jest jednostkowym przypadkiem, potępionym zresztą przez rezolucję czeskiej Izby Poselskiej w dniu 10 maja 2017 r. Dodał, że nie ma zagrożenia dla rządów prawa w Czechach, bo polityk, który próbował wpływać na media, został już zdymisjonowany. Przyznał jednak, że istnieje pewne ryzyko dla wolności prasy, bo w czeskiej polityce funkcjonuje człowiek, który zgromadził w swoich rękach bardzo dużo władzy politycznej, gospodarczej i dodatkowo ma wpływ na media. Biorąc pod uwagę jego wielkie ambicje

i niechęć do instytucji demokratycznych stanowi to pewne ryzyko dla równej konkurencji między partiami.

**Jan ZHRADIL**, z Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, stwierdził, że Parlament Europejski niepotrzebnie zajmuje się czeskimi mediami, bo mimo tego, że doszło do wykorzystania mediów przez polityka, którego można nazwać oligarchą, to czeskie państwo poradziło sobie z tym problemem, a wolność prasy w Czechach nie jest zagrożona. Zdaniem

Zahradila już sam fakt, że sprawa wolności mediów w Czechach jest dyskutowana jest konsekwencją konfliktu między grupami politycznymi w Parlamencie Europejskim. Liberałowie ostatnio bardzo krytykowali Węgry, co nie spodobało się Europejskiej Partii Ludowej, która chce teraz wziąć odwet na liberałach, do których należy partia ANO byłego wicepremiera Babiša.

**Pavel TELIČKA**, w imieniu Porozumienia Liberałów i Demokratów, zasugerował, że Parlament Europejski nie powinien dyskutować sytuacji w Czechach, lecz o tych państwach członkowskich, które nie respektują podstawowych zasad demokratycznych. Dodał, że Babiš nie jest już członkiem rządu, a całą sprawą była jednorazowym incydentem.

**Zdzisław KRASNODĘBSKI**, z Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, stwierdził, że chociaż w przypadku sprawy Andreja Babiša istnieje wyraźny konflikt interesów między polityką a biznesem, to wątpliwe jest czy Parlament Europejski powinien się tą sprawą zajmować. Zaznaczył, że Parlament Europejski nie prowadził debaty nt. sytuacji we Francji, gdy szef służb specjalnych i bliski współpracownik prezydenta zlecał szpiegowanie dziennikarza Gérarda Daveta. Nie zajmował się też przypadkiem instruowania polskich dziennikarzy, jak pisać o sytuacji w Polsce, przez szefa jednego z szwajcarsko-niemieckich koncernów medialnych.

### **Parlament opowiada się za mniejszą pomocą dla Ukrainy niż Komisja Europejska**

Parlament Europejski przyjął rezolucję 475 głosami za, przy 102 przeciw i 61 wstrzymujących się. Przeciwno głosowali posłowie Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/ Nordyckiej Zielonej Lewicy (42/46), natomiast wstrzymali się posłowie Zielonych/Wolnego Sojuszu Europejskiego (35/42). Rezolucję poparli deputowani większości krajów poza Grecją, gdzie większość głosowała przeciw (10/15) i Wielką Brytanią, gdzie głosy rozłożyły się w zasadzie po równo (17/17/16)

Rezolucja daje Ukrainie dostęp do rynku unijnego poprzez bezcłowe kontyngenty na niektóre produkty rolne i przemysłowe ze względu na utrzymującą się trudną sytuację tego kraju

i proces reform. Wniosek Komisji Europejskiej z 2016 r. ws. bezcłowych kontyngentów na osiem produktów rolnych (kukurydza, jęczmień, pszenica, kasza, mąka, jęczmienna, przetworzone pomidory, owies, miód, sok winogronowy) wywołał w Komisji Rolnictwa

obawy o destabilizację na rynkach. Komisja proponowała wyłączenie z kontyngentów pszenicy, kukurydzy i przetworzonych pomidorów, z kolei Komisja Handlu Międzynarodowego

w związku z obawami rolników UE zaproponowała wyłączenie pszenicy, pomidorów i mocznika.

**Jarosław WAŁĘSA**, z Europejskiej Partii Ludowej, sprawozdawca rezolucji, przyznał, że wniosek Komisji o bezcłowych kontyngentach, któremu nie towarzyszyła ocena wpływu regulacji był dla niektórych posłów problematyczny. Dodał, że są to kontyngenty, które wykraczają poza umowę o wolnym handlu UE z Ukrainą, która weszła w życie w 2016 r. Wałęsa stwierdził, że wyłączenie z bezcłowych kontyngentów pszenicy i przetworzonych pomidorów oraz mocznika będzie optymalne dla zachowania równowagi między interesami rolników UE a pomocą Ukrainie.

**Cecilia MALMSTRÖM**, komisarz ds. handlu, powiedziała, że Komisja przy sporządzaniu propozycji wzięła już pod uwagę interesy rolników UE i dlatego nie proponowała bezcłowych kontyngentów na drób, cukier czy owoce. Dodała, że w ilości niektórych z ośmiu produktów rolnych są nieznaczne i nie będą miały wpływu na sytuację rynkową w Europie, a np. dodatkowe kwoty np. na miód doprowadzą jedynie do wyparcia miodu z innych państw takich, jak Chiny i nie zmieni w UE. Ponadto propozycja Komisji Europejskiej wspiera małe i średnie przedsiębiorstwa ukraińskie, a pozwolenie na dodatkowe kontyngenty mocznika będzie korzystne dla europejskich rolników, którzy nie będą musieli kupować droższych nawozów z Rosji. Zapewniła, że propozycja Komisji pozwala na zawieszenie preferencji w przypadku wystąpienia perturbacji na rynkach rolnych UE i Komisja jest gotowa do wzmocnienia tej klauzuli w trilogu. Komisarz podkreśliła, że jest zaniepokojona stanowiskiem Komisji Handlu Międzynarodowego, bo proponuje ona znaczącą redukcję kontyngentów zaproponowanych przez Komisję Europejską. Wypowiedziała się przeciw poprawce dot. produktów pochodzących z terenów niebędących pod kontrolą rządu w Kijowie, bo prowadziłoby to do chaosu prawnego dla eksporterów i władz celnych. Komisarz przyznała, że propozycja Komisji jest gestem politycznym wobec rządu Ukrainy i wyraziła nadzieję na wypracowanie bardziej konstruktywnej propozycji w trilogu.

**Czesław SIEKIERSKI**, autor negatywnej wobec propozycji Komisji Europejskiej opinii Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, powiedział, że proponowane przez Komisję Europejską preferencje handlowe dla Ukrainy, są niekorzystne dla producentów zboża i niektórych owoców i

warzyw. Dodał, że rynki tych produktów w krajach Europy Środkowo-Wschodniej doświadczyły kryzysów i borykają się z negatywnym wpływem rosyjskiego embarga. Poinformował, że Komisja Rolnictwa w swojej opinii proponuje likwidację kontyngentów na pszenicę (100 tys. ton), kukurydzę (650 tys. ton) i pomidory przetworzone (5 tys. ton) oraz zmniejszenie kontyngentu na jęczmień z 350 do 50 tys. ton. Siekierski stwierdził, że wbrew opinii Komisji Europejskiej ewentualna pomoc nie trafia do małych i średnich przedsiębiorstw, lecz do wąskiego kręgu oligarchów. Zaproponował inne formy pomocy, takie jak transfer know-how lub projekty pilotażowe mające na celu wdrożenie nowoczesnych technologii w rolnictwie, co byłoby z korzyścią dla normalnych rolników.

**Zbigniew KUŹMIUK**, w imieniu Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, poparł decyzję Komisji Rolnictwa i Komisji Handlu Międzynarodowego Parlamentu Europejskiego o wyłączeniu z bezcłowych kontyngentów pszenicy, przetworzonych pomidorów oraz mocznika.

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P8-TA-2017-0236+0+DOC+XML+V0//PL&language=PL>

### **Zwalczanie antysemityzmu**

W dniu 1 czerwca 2017 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję nt. zwalczania antysemityzmu 479 głosami za, przy 101 przeciw oraz 47 wstrzymujących się. Za rezolucją głosowała większość grup za wyjątkiem Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/ Nordyckiej Zielonej Lewicy, która większości (40/46) opowiedziała się przeciw. W większości przeciw zagłosowali deputowani belgijscy (12/21), greccy (8/14) oraz irlandzcy (6/10).

W rezolucji Parlament m.in. wzywa państwa członkowskie, jak również instytucje unijne do przyjęcia i stosowania roboczej definicji antysemityzmu stosowanej przez Międzynarodowy Sojusz na rzecz Pamięci o Holokauście (IHRA) pod kątem wsparcia organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w walce ze sprawcami ataków antysemitycznych. Postuluje również powołanie w każdym państwie członkowskim krajowych koordynatorów ds. zwalczania antysemityzmu.

**Matti MAASIKAS**, w imieniu prezydencji estońskiej w Radzie, zwrócił uwagę, że zgodnie z danymi Agencji Praw Podstawowych, co czwarta osoba pochodzenia żydowskiego w Europie doświadczyła przemocy fizycznej lub słownej. Aby walczyć z nienawiścią potrzebna

jest kompleksowa odpowiedź, jej potępienie i sankcje karne. UE przyjęła w 2008 r. decyzję ramową ws. zwalczania pewnych form rasizmu i ksenofobii, która zakazuje zaprzeczania Holocaustu oraz publicznego nawoływania do przemocy lub nienawiści, a w czerwcu 2016 r. Rada podkreśliła wagę tego instrumentu i wezwała państwa członkowskie do jego pełnej transpozycji do prawa krajowego. To samo dotyczy dyrektywy o prawach ofiar przestępstw. Poinformował ponadto, że w ramach Komisji istnieje stanowisko koordynatora Komisji ds. zwalczania antysemityzmu, które pełni p. Katharina von Schnurbein. Na zakończenie zaznaczył, że wszystkie te działania nie przyniosą skutków, jeśli nie będzie nacisku na właściwą edukację młodzieży.

**Věra JOUROVÁ**, komisarz ds. sprawiedliwości, konsumentów i równouprawnienia płci, zwróciła uwagę, że w 2016 r. codziennie dochodziło do jednego incydentu antysemickiego w Austrii i trzech w Wielkiej Brytanii. Dodała, że szczególnie trudne są one dla młodzieży, żydowskiej, która doświadcza dyskryminacji w szkołach i na uniwersytetach. Poinformowała, że Komisja udostępniła 5,5 mln euro na wsparcie społeczeństwa obywatelskiego i państw członkowskich pod kątem zapobiegania i zwalczania rasizmu i ksenofobii, w tym antysemityzmu. Podkreśliła też, że Komisja współpracuje z firmami informatycznymi pod kątem wdrożenia kodeksu postępowania w przypadku występowania mowy nienawiści w internecie.

**Heinz K. BECKER**, w imieniu Europejskiej Partii Ludowej, podkreślił konieczność szybkich działań wobec coraz częstszych przypadków antysemityzmu i dodał, że wszystkim zależy, aby Żydzi w Europie nie byli zagrożeni przemocą fizyczną ani słowną. Wyraził nadzieję, że więcej państw członkowskich pójdzie w ślady Wielkiej Brytanii i Austrii i przyjmie definicję antysemityzmu opracowaną przez Międzynarodowy Sojusz na rzecz Pamięci o Holokauście

**Barbara SPINELLI**, w imieniu Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/ Nordyckiej Zielonej Lewicy, przyznała, że w Europie dochodzi do coraz większej liczby napaści antysemickich, ale sprzeciwiła się przyjmowaniu definicji opracowanej przez Międzynarodowy Sojusz na rzecz Pamięci o Holokauście. Jej zdaniem definicja ta za antysemityzm uznaje wszelką krytykę Izraela, nawet tą ze strony diaspory żydowskiej, i krępuje swobodę wypowiedzi. Zaapelowała o walkę ze wszystkimi rodzajami ksenofobii, których antysemityzm był prekursorem.



## **Łączność internetowa**

W dniu 1 czerwca 2017 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję „Łączność internetowa na rzecz wzrostu gospodarczego, konkurencyjności i spójności: europejskie społeczeństwo gigabitowe i 5G”. Rezolucja została przyjęta 516 głosami za, przy 65 głosach przeciw i 42 wstrzymujących się. Przeciw rezolucji głosowało 20 posłów z Polski (Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy), 15 z Wielkiej Brytanii (Europa Wolności i Demokracji bezpośredniej) oraz 15 z Francji (Europa Narodów i Wolności). Rezolucja dotyczy komunikatu Komisji Europejskiej „Sieć 5G dla Europy: plan działania”, który przewiduje przyjęcie wspólnego harmonogramu wprowadzenia technologii 5G w 2022r., wspieranie opracowania krajowych planów rozbudowy sieci 5G i uruchomienie sieci w przynajmniej jednym mieście każdego państwa członkowskiego do 2018r. oraz współpracę z państwami członkowskimi pod kątem przydzielenia pasma przed światową konferencją radiokomunikacyjną w 2019r. Parlament w rezolucji wzywa do przyjęcia jednoznacznego harmonogramu uruchomienia sieci 5G oraz wykorzystania funduszy unijnych przy finansowaniu budowy sieci.

W czasie debaty sprawozdawca rezolucji **Michał BONI** z Europejskiej Partii Ludowej zwrócił uwagę, że 5G przyniesie rewolucyjne zmiany we wszystkich sektorach przemysłu i umożliwi powstanie nowych usług wysokiej jakości. Zaznaczył, że państwa członkowskie muszą unikać fragmentyzacji w podejmowaniu decyzji, jeśli harmonogram wprowadzenia 5G ma być utrzymany i dodał, że konieczna jest współpraca państw członkowskich, Komisji Europejskiej, Organu Europejskich Regulatorów Łączności Elektronicznej (BEREC), władz regionalnych oraz organizacji przedsiębiorców i konsumentów.

**Kosma ZŁOTOWSKI**, z Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, w imieniu Komisji Transportu i Turystyki zwrócił uwagę, że sieć 5G jest niezbędna do budowy zintegrowanego i nowoczesnego systemu usług transportowych i turystycznych. Dodał, że niestety można zauważyć duże różnice w procesie budowy między państwami członkowskimi oraz regionami, a szczególnie poszkodowane są regiony górskie i peryferyjne.

**Massimiliano SALINI**, w imieniu Europejskiej Partii Ludowej, zwrócił uwagę, że rewolucja cyfrowa przyniesie europejskiemu przemysłowi około 110 miliardów euro zysków rocznie i będzie miała wpływ nie tylko na gospodarkę, ale i kulturę.

**Zdzisław KRASNODEBSKI**, w imieniu Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, zwrócił uwagę, że cyfryzacja jest szansą na reindustrializację Europy i odzyskanie dużej części produkcji z rynków azjatyckich. Zaznaczył, że rewolucja cyfrowa jest szansą na zmniejszenie różnic pomiędzy poszczególnymi częściami Europy i przestrzegł, aby nie przyczyniła się jak rewolucja przemysłowa do trwałego podziału Europy.

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P8-TA-2017-0234+0+DOC+XML+V0//PL&language=PL>

### **Nowy konsensus europejski w sprawie rozwoju – nasz świat, nasza godność, nasza przyszłość**

Parlament Europejski przyjął rezolucję ws. nowego europejskiego konsensusu 405 głosami za, przy 159 wstrzymujących się i 70 przeciw. Rezolucja podkreśla znaczenie aktualizacji konsensusu i główny cel, którym jest walka z ubóstwem.

**Matti MAASIKAS**, w imieniu prezydencji estońskiej w Radzie, przedstawił założenia przyszłego europejskiego konsensusu ws. rozwoju, który zostanie podpisany podczas Europejskich Dni Rozwoju 7 czerwca 2017 r. Głównym celem jest walka z ubóstwem, ale również realizacja priorytetów polityki zagranicznej Unii, która jest największym na świecie darczyńcą pomocy rozwojowej, poprzez dostosowanie ich do Agendy na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030 uchwalonej przez ONZ w 2015 r. Konsensus skupia się wokół pięciu obszarów Agendy, którymi są: ludzie, planeta, dobrobyt, pokój i partnerstwo, a priorytetami ma być m.in. walka z biedą i głodem, zmniejszenie nierówności społecznych, promowanie dobrego zarządzania, ochrona środowiska, równość płci. Konsensus jest wiążący dla wszystkich państw członkowskich

i instytucji unijnych, a w jego wdrażaniu kluczową rolę odegra koordynacja i spójność działań między działaniami państw i organizacji pozarządowych.

**Neven MIMICA**, komisarz ds. współpracy międzynarodowej i rozwoju, powiedział, że Unia, jako największy na świecie darczyńca ma dużą odpowiedzialność za zrealizowanie Agendy

2030, a Konsensus jest krokiem w tym kierunku. Zwrócił uwagę, że obejmuje on również wymiar środowiskowy i w ten sposób przyczynia się do wdrożenia Porozumień Paryskich ws. klimatu i działań ONZ na rzecz trwałego pokoju. Mówiąc o powiązaniach między migracją a rozwojem ocenił, że UE musi zaoferować więcej współpracy i partnerstwa, szczególnie z państwami afrykańskimi.

**Bogdan WENTA**, w imieniu Europejskiej Partii Ludowej, zwrócił uwagę, że osiągnięcie przez państwa członkowskie pułapu 0,7% PKB do 2013 r. na pomoc rozwojową jest ważnym zobowiązaniem. Dodał, że Parlament zabiegał o uwzględnienie spójności polityk i efektywności w działaniach rozwojowych Unii, jej członków oraz innych darczyńców. Podkreślił związek między polityką rozwojową, migracją a bezpieczeństwem i ocenił, że nowy konsensus pomoże rozwiązać pierwotne przyczyny migracji.

**Linda MCAVAN**, w imieniu Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów, stwierdziła, że Europa, która jest liderem w pomocy rozwojowej, musi stać się liderem również w innych dziedzinach, szczególnie wobec deklaracji prezydenta Trumpa o wycofaniu USA z porozumień paryskich, co jest ciosem dla zrównoważonych celów rozwoju. Podkreśliła wagę poświęcenia 0,2% PKB na rozwój najuboższych państw.

**Eleni THEOCHAROUS**, z Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, zwróciła uwagę, że przegląd europejskiego konsensusu z 2005 r. był absolutną koniecznością z uwagi na przyjęcie Agendy 2030 oraz pojawienie się nowych wyzwań.

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P8-TA-2017-0241+0+DOC+XML+V0//PL&language=PL>

*Oprac. W. Kuźma*